



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Barbara Pysz-Kędzierska

Protokolant: E P

po rozpoznaniu w Warszawie na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2021 r.

sprawy z powództwa M W M, P M

przeciwko mBank Spółce Akcyjnej z siedzibą w Warszawie

o ustalenie i zapłatę

- I.** ustala, iż umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „mPlan” waloryzowany kursem CHF nr zawarta w dniu 31 maja 2008 r. przez P M i M W M z BRE Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w Warszawie jest nieważna;
- II.** zasądza od mBank Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie na rzecz M W M i P M kwotę 321 318,36 zł (trzysta dwadzieścia jeden tysięcy trzysta osiemnaście złotych trzydzieści sześć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 561,40 zł (pięćset sześćdziesiąt jeden złotych czterdzieści groszy) od dnia 29 maja 2018 r. do dnia zapłaty;
- III.** oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- IV.** ustala, iż pozwany mBank Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie ponosi koszty procesu w całości pozostawiając ich rozliczenie referendarzowi sądowemu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 maja 2018 r. wniesionym przeciwko mBank S.A. z siedzibą w Warszawie M W M i P M zażądali:

1. zasądzenia od pozwanego na ich rzecz solidarnie kwoty 95 301,54 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem różnicy powstałej na skutek stosowania przez pozwanego klauzul niedozwolonych dotyczących waloryzacji,
2. zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kwoty 561,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem pobranej przez pozwanego składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Powodowie wnieśli też o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, iż 31 maja 2008 r. zawarli z BRE Bankiem S.A. (obecnie mBankiem S.A.) umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „mPlan” waloryzowany kursem CHF. Wskazali, że nie mieli możliwości negocjowania poszczególnych zapisów umowy, która została im przedstawiona jako wzorzec, do którego mogą się dostosować albo zrezygnować z otrzymania kredytu. Podnieśli, że pozwany wykorzystał swoją dominującą pozycję narzucając powodom rozwiązania dla nich niekorzystne i nieskuteczne. Powodowie podnieśli, że nie zostali poinformowani o wszystkich ryzykach związanych z zawarciem umowy ani nie mieli świadomości wszystkich kosztów związanych z jej zawarciem. Zdaniem powodów, umowa naruszała w sposób rażący interesy konsumenta. W ocenie strony powodowej zawarta przez strony umowa jest sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego, gdyż miała ona charakter umowy nienazwanej. Wskazali, że od samego początku nie wiedzieli i nie mogli przewidzieć, jaką kwotę franków szwajcarskich przyjdzie im spłacić. Twierdzili, że nie byli poinformowani o szeregu kwestii związanych z zawartą umową, w szczególności o występujących dodatkowych kosztach związanych ze spreadem, sposobem ustalania wartości franka szwajcarskiego, nie mieli też możliwości wpływu na samą treść umowy oraz towarzyszące jej obciążenia. Ponadto, zdaniem powodów, umowa zawierała liczne klauzule niedozwolone i powinna zostać uznana za nieważną zgodnie z art. 58 § 1 k.c. W ich ocenie, działanie pozwanego polegało na wyzyskaniu

niedoświadczenia i przymusowego położenia powodów. Pozwany zastrzegł na swoją rzecz świadczenie, które znacznie przewyższało świadczenie uzyskane przez powodów poprzez zastosowanie spreadu walutowego, o którym nie byli poinformowani a pozwany mógł ten parametr kształtować w sposób dowolny, opierając się na niezdefiniowanej w umowie „tabeli kursowej”. Ponadto, powodowie wskazali, że ubezpieczenie z tytułu niskiego wkładu własnego stanowi klauzulę niedozwoloną. Ubezpieczenie to nie dawało żadnych korzyści kredytobiorcy, a pobieranie składek z tego tytułu przez pozwany bank było bezprawne i stanowiło nieuprawnione przerzucenie na kredytobiorców ryzyka banku związanego z zawieraniem umów kredytowych.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów solidarnie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

Zdaniem pozwanego, zarzuty powodów są w całości bezzasadne. Wskazał, że powodowie zostali poinformowani o ryzyku kursowym i mieli świadomość jego istnienia poprzez podpisanie stosownych oświadczeń. Nadto, wskazał, iż waloryzacja polegająca na odniesieniu wartości świadczenia do wartości danej waluty obcej nigdy nie była przez prawo polskie zabroniona, również nie zabraniało tego prawo odnośnie umowy kredytu bankowego. Nie jest więc zasadny zarzut, iż umowa kredytowa jest nieważna z powodu jej niezgodności z definicją kredytu zawartą w art. 69 ustawy Prawo bankowe. Zdaniem pozwanego, na wyznaczenie kursu walutowego mają wpływ wyłącznie uwarunkowania rynkowe, a nie arbitralne decyzje podejmowane przez bank w tym zakresie. Pozwany nie zgodził się również z tym, aby doprowadził do wyzysku powodów, bowiem powodowie świadomie i dobrowolnie wybrali przedmiotowy kredyt. W opinii pozwanego, niezasadny okazał się też zarzut, jakoby postanowienia dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego miały charakter abuzywny i niekorzystny dla powodów. Wskazał, że opłata z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowi jeden z kosztów uzyskania dostępu do pieniądza w określonej wysokości.

Pismem z dnia 30 listopada 2020 r. powodowie zmodyfikowali powództwo w ten sposób, że domagali się:

1. stwierdzenia nieważności umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „mPlan” waloryzowany kursem CHF nr zawartej w dniu 31 maja 2008 r.,

2. zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kwoty 320 756,96 zł tytułem nienależnego świadczenia uiszczonego przez powodów do listopada 2020 r. na rzecz pozwanego do włącznie, wobec nieważności umowy zawartej przez strony na skutek stosowania przez pozwanego klauzul abuzywnych,

ewentualnie

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 96 346,28 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, tytułem różnicy powstałej na skutek stosowania przez pozwanego klauzul niedozwolonych dotyczących waloryzacji,

w każdym z ww. przypadków wnieśli o:

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 561,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem pobranej przez pozwanego składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego,
5. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zmodyfikowanego powództwa powodowie powołali się na wyrok TSUE w sprawie Kamil Dziubak i Justyna Dziubak c/a Raiffeisen Bank International AG (C-260/18). Wskazali, że skutek w postaci nieważności umowy kredytowej niesie za sobą obowiązek dokonania zwrotu świadczenia otrzymanego przez pozwanego od powodów. Wskazali, że wydanie orzeczenia zasądzającego roszczenie pieniężne nie będzie skutkowało udzieleniem powodom pełnej ochrony prawnej. Zdaniem powodów, nadal będzie występowała niepewność co do płatności kolejnych rat kredytowych. Oznacza to, że jedyną możliwością rozwiania tych wątpliwości pozostaje stwierdzenie przez Sąd nieważności umowy zawartej przez strony. Powodowie uważali, że ubezpieczenie niskiego wkładu stanowi klauzulę niedozwoloną.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa również w jego zmodyfikowanym zakresie oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Do czasu zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 marca 2008 r. M W M i P M złożyli w BRE Banku S.A. z siedzibą w Warszawie wniosek o udzielenie kredytu „mPlan” hipoteczny nr na budowę domu jednorodzinnego. Wnioskowali o udzielenie kredytu w wysokości 450 000,00 zł. Jako walutę kredytu spośród PLN, CHF, USD, EUR, GBP wnioskodawcy wybrali CHF. Okres kredytu miał wynosić 360 miesięcy. System spłaty o jaki wnioskowali powodowie to malejące raty kapitałowo-odsetkowe. Na dzień wniesienia wniosku o kredyt powódka prowadziła działalność gospodarczą i była właścicielem firmy, a powód pracował w firmie na stanowisku. Obydwoje posiadali wykształcenie średnie. Uzyskiwali wynagrodzenie w walucie PLN. Jako zabezpieczenie spłaty wnioskowanego kredytu zaproponowali hipotekę na kredytowanej nieruchomości. Wskazali też ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z przelewem praw polisy oraz cesję praw z umowy ubezpieczenia na życie (*wniosek o udzielenie kredytu k. 158-166*).

Dnia 13 marca 2008 r. M W M i P M podpisali oświadczenie, iż pracownik BRE Banku S.A. przedstawił im w pierwszej kolejności ofertę kredytu hipotecznego w polskim złotym, jednak powodowie wybrali kredyt denominowany w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem oraz tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia. Powodowie oświadczyli również, że zostali poinformowani przez pracownika banku o ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej, polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu i wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Oświadczyli, że powyższe informacje zostały im przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu (*oświadczenie k. 196*).

Dnia 19 maja 2008 r. powodowie otrzymali pozytywną decyzję kredytową nr. Kwota kredytu wynosiła 450 000,00 zł, waluta waloryzacji kredytu to CHF. Okres kredytowania miał wynosić 360 miesięcy (*decyzja kredytowa k. 437-438*).

W dniu 31 maja 2008 r. M W M i P M zawarli z BRE Bankiem S.A. z siedzibą w Warszawie (obecnie mBank S.A. z siedzibą w Warszawie)

umowę nr o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „mPlan” waloryzowany kursem CHF, na podstawie której został im udzielony kredyt w wysokości 450 000,00 zł (*umowa kredytu k. 22-26*).

Celem kredytu było budownictwo mieszkaniowe, a dokładnie finansowanie budowy budynku mieszkalnego jednorodzinnego na działce gruntu numer ewidencyjny położonej w miejscowości w gminie (§ 1 ust. 1 i 1A umowy).

W umowie kwota kredytu została wyrażona w złotych polskich. Podano, że kwota kredytu wynosi 450 000,00 zł (§ 1 ust. 2 umowy). Waluta CHF została wskazana jako waluta waloryzacji kredytu (§ 1 ust. 3 umowy). Okres kredytowania ustalono na 360 miesięcy, a spłata kredytu miała nastąpić w malejących ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 4 i 5 umowy).

Zgodnie z § 5 umowy kredytu, kredyt miał być wypłacony w czterech transzach. I transza miała wynosić 142 400,00 zł, II transza 129 100,00 zł, III transza 73 600,00 zł a IV transza 104 900,00 zł.

W § 7 ust. 1 umowy ustalono, że mBank udziela kredytobiorcy na jego wniosek kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, zwanego dalej kredytem w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF według tabeli kursowej BRE Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej BRE Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu.

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 28 marca 2008 r. powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku w wysokości 1,00 %. mBank, co miesiąc, miał dokonywać porównania aktualnie obowiązującej stawki bazowej ze stawką bazową ogłaszaną przedostatniego dnia roboczego (z wyłączeniem sobót) poprzedniego miesiąca i dokonać zmiany wysokości oprocentowania kredytu w przypadku, gdy stawka bazowa zmieni się o co najmniej 0,10 p.p. w porównaniu do obowiązującej stawki bazowej (§ 10 ust. 1, 2 i 3 umowy).

Zgodnie z § 11 ust. 1 umowy kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w malejących ratach kapitałowo-odsetkowych, w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytu stanowił załącznik

nr 1 i integralną część umowy i był doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat sporządzany był w CHF (§ 11 ust. 2 umowy). W § 11 ust. 5 umowy wskazano, że raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej BRE Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

W § 26 umowy wskazano, że w sprawach nieuregulowanych w umowie stosuje się postanowienia „Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów”. Kredytobiorca oświadczył, że przed zawarciem umowy regulamin został mu doręczony oraz że uznał jego wiążący charakter.

Kwota kredytu wyrażona w CHF wynosiła 218 002,13 CHF (*harmonogram spłat kredytu k. 194-205*).

Umowa podpisana została własnoręcznie przez powodów w obecności pracownika banku (*umowa kredytowa k. 22-26*).

Zgodnie z § 1 ust. 2 Regulaminu, mBank udzielał kredytów/pożyczek hipotecznych złotych waloryzowanych kursem następujących walut obcych: USD/EURO/CHF lub innych walut obcych wskazanych przez mBank, według tabeli kursowej BRE Banku S.A. W myśl § 1 ust. 4 Regulaminu kredyt waloryzowany udzielany był w złotych polskich, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą.

W § 24 ust. 2 i 3 Regulaminu wskazano, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu/pożyczki hipotecznej waloryzowanego kursem waluty obcej określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej BRE Banku S.A. na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu/pożyczki hipotecznej waloryzowanej wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej BRE Banku S.A. na dzień spłaty.

Zgodnie z § 35 ust. 2 Regulaminu wysokość opłat i prowizji mogła ulegać zmianom. Zmiany wysokości opłat i prowizji mogły nastąpić w przypadku zmian któregoś z parametrów rynkowych takich jak: stopa inflacji, kursy walutowe, referencyjne stawki oprocentowania ustalane przez NBP oraz w zakresie wynikającym ze zmiany tych parametrów (*regulamin k. 180-189*).

Dnia 16 marca 2009 r. strony zawarły aneks nr 1 do umowy kredytu, w którym na wniosek kredytobiorcy zmianie uległy zapisy w § 1 ust. 2; § 4 ust. 1; § 4 ust. 3; § 5 ust. 1 i 2 umowy, tj. m.in. została zmniejszona kwota kredytu do 395 100,00 zł (*aneks k. 27, przesłuchanie powoda k. 665*).

Pismem z dnia 28 lutego 2018 r. mBank zaświadczył, że powodowie posiadają w mBanku kredyt hipoteczny CHF. Zgodnie z zaświadczeniem, 9 czerwca 2008 r. nastąpiło otwarcie kredytu i została wypłacona kwota kredytu w wysokości 142 400,01 zł, 22 sierpnia 2008 została wypłacona kolejna transza w wysokości 129 100,01 zł, 6 listopada 2008 r. została uruchomiona transza kredytu w wysokości 73 600,02 zł, a 19 marca 2009 została wypłacona kwota 50 000,01 zł (*zaświadczenie k. 29*).

Z zaświadczenia mBanku S.A. z 28 lutego 2018 r. (*zaświadczenie k. 28*) wynika, iż w okresie od 9 czerwca 2008 r. do 27 lutego 2018 r. oprocentowanie kredytu kształtowało się następująco:

od 9 czerwca 2008 r. do 8 października 2008 r. oprocentowanie wynosiło 4,78 %,
od 9 października 2008 r. do 8 listopada 2008 r. oprocentowanie wynosiło 4,93 %,
od 9 listopada 2008 r. do 8 grudnia 2008 r. oprocentowanie wynosiło 3,77 %,
od 9 grudnia 2008 r. do 8 stycznia 2009 r. oprocentowanie wynosiło 2,27 %,
od 9 stycznia 2009 r. do 8 lutego 2009 r. oprocentowanie wynosiło 1,67 %,
od 9 lutego 2009 r. do 8 kwietnia 2009 r. oprocentowanie wynosiło 1,53 %,
od 9 kwietnia 2009 r. do 8 października 2009 r.- oprocentowanie wynosiło 1,40 %,
od 9 października 2009 r. do 8 czerwca 2010 r. oprocentowanie wynosiło 1,29 %,
od 9 czerwca 2010 r. do 8 września 2011 r. oprocentowanie wynosiło 1,11 %,
od 9 września 2011 r. do 8 kwietnia 2012 r. oprocentowanie wynosiło 1,01 %,
od 9 kwietnia 2012 r. do 8 stycznia 2013 r. oprocentowanie wynosiło 1,11 %,
od 9 stycznia 2013 r. do 8 lutego 2015 r. oprocentowanie wynosiło 1,01 %,
od 9 lutego 2015 r. do 8 sierpnia 2015 r. oprocentowanie wynosiło 0,14 %,
od 9 sierpnia 2015 r. do 27 lutego 2018 r. oprocentowanie wynosiło 0,26 %.

Zgodnie z zaświadczeniem mBanku z dnia 28 lutego 2018 r. na dzień 28 lutego 2018r. stan zadłużenia kredytobiorców wynosił: 126 469,15 CHF (kapitał), 118,02 CHF (odsetki) *(zaświadczenie k. 28v)*.

W okresie od 9 czerwca 2008 r. do 27 lutego 2018 r. powodowie ponieśli następujące koszty:

z tytułu prowizji na ubezpieczenie: 900,00 zł,

z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (NWW): 561,40 zł,

z tytułu składki ubezpieczeniowej na życie: 16 843,16 zł,

z tytułu składki ubezpieczeniowej (nieruchomość w budowie): 2 055,23 zł,

z tytułu zapłaconych odsetek: 48 106,60 zł *(zaświadczenie k. 29v)*.

Do dnia 9 kwietnia 2018 r. powodowie spełnili świadczenie na rzecz pozwanego w wysokości 253 581,82 zł, a w okresie od maja 2018 r. do listopada 2020 r. spłacili dodatkowe 67 175,14 zł. Łącznie powodowie wpłacili na rzecz pozwanego kwotę 320 756,96 zł. Dodatkowo powodowie uiścili kwotę 561,40 zł z tytułu pobranej przez pozwanego składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego *(zaświadczenie k. 30-32, potwierdzenie wykonania operacji k. 634-664)*.

Dnia 29 marca 2018 r. powodowie wystosowali do pozwanego pismo reklamacyjne umowy nr o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „mPlan” waloryzowany kursem CHF. Wezwali pozwanego do usunięcia klauzul abuzywnych zawartych w umowie oraz do wskazania podstawy prawnej zawarcia umowy *(reklamacja k. 40-41)*.

Powodowie do chwili obecnej spłacają raty kapitałowo-odsetkowe kredytu w złotych. Strony nie zawarły aneksu do umowy, umożliwiającego kredytobiorcom spłacania kredytu bezpośrednio w walucie kredytu (CHF). Możliwość zawarcia takiego aneksu została wprowadzona w mBanku od 1 lipca 2009 r. *(okoliczność bezsporna, pismo okólne z dnia 30 czerwca 2009 r. k. 221-230, przesłuchanie powoda k. 665)*.

Powodom została przekazana informacja, że ryzyko istnieje, ale waluta CHF jest stabilną walutą i ryzyko jest minimalne. Zostali poinformowani o tabeli kursowej, ale nie wiedzieli jak jest tworzona. Nie podejmowali opcji przewalutowania kredytu. Powodowie są świadomi, że bank może wystąpić z roszczeniem przeciwko nim. Powodowie godzą się na

rozwiązanie umowy (*przesłuchanie powoda k. 460-461 oraz k. 665, przesłuchanie powódki k. 665v*).

Pracownik miał obowiązek przedstawić ofertę kredytu w PLN, w następnej kolejności kredyt waloryzowany. Miał obowiązek przedstawić historyczne kursy, pełną symulację, poinformować o ryzyku. Pracownik miał obowiązek pokazania tabeli kursowej. Tabela kursowa to jest miejsce gdzie podajemy kursy wszystkich walut. Tabela jest tworzona od zawsze tak samo. Bank tworzy tabele codziennie o 8:00 rano na podstawie pięciu czynników ekonomicznych. Wyznaczany jest kurs średni walut, a po odjęciu i dodaniu marży otrzymuje się kurs kupna i kurs sprzedaży. Dla wszystkich transakcji w CHF w banku jest jedna tabela (*zeznania świadka S E k. 450-453*).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Dokumenty, opinie przedkładane przez strony, w tym wypowiedzi różnych osób czy podmiotów na tematy tzw. spraw frankowych, które nie zostały przywołane powyżej, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Opinie ekonomiczno-prawne zawarte w opracowaniach stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów i noszą pozór opinii biegłych, jednak ze względu na powstanie tych opracowań poza niniejszym procesem nie podlegają rygorom właściwym dla opinii biegłych (wymóg bezstronności biegłego, złożenia przyrzeczenia, możliwość weryfikacji opinii poprzez opinię uzupełniającą lub ustne wyjaśnienia). Zatem, Sąd potraktował je jedynie jako wyraz poglądów wzmacniających argumentację strony postępowania.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach powodów, Sąd miał na względzie, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych przypadkach może on okazać się dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powodowie zrelacjonowali przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd

uznał zeznania powodów za wiarygodne. Z przesłuchania powodów wynika, iż pozostawali w przekonaniu, że produkt który oferuje im bank, jest produktem bezpiecznym.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia stron, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Zeznania świadka S E okazały się nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek pracował w banku w czasie, gdy powodowie brali kredyt, ale nie brał udziału w procedurze zawierania umowy kredytowej z powodami, w związku z czym nie wiedział jak przebiegały spotkania z przedstawicielem banku, jaki był zakres pouczeń i informacji przekazanych powodom na temat produktu – kredytu hipotecznego, jakie dokumenty powodowie otrzymali w chwili zawarcia umowy oraz czy powodowie mieli możliwość negocjowania umowy.

Fakty, na które zeznawał świadek dotyczyły ogólnych założeń procedury udzielania kredytów hipotecznych obowiązujących w banku, co było bez znaczenia dla oceny ważności przedmiotowej umowy.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, a okoliczności na które miały zostać przeprowadzone dowody, które zostały oddalone przez sąd, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W niniejszej sprawie przeprowadzony został również dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu zarządzania, ekonomii, finansów i księgowości Krzysztofa Nadera, jednak z uwagi na ustalenie przez Sąd, iż przedmiotowa umowa jest nieważna, dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Odnosząc się do interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy, wskazać należy, iż zgodnie z art. 189 k.p.c. powodowie mogą żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy mają w tym interes prawny.

Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany, a więc nawet uwzględnienie roszczeń o zapłatę nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron opartych na spornym stosunku prawnym.

Stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku mających oparcie w treści umowy świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 28 października 2018 roku, sygn. I ACa 623/17, „Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powoda”.

O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia wyrokiem ustalającym sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości, zaś przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa. W szczególności przyjmuje się, że jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa. Również wówczas, gdy przeciwko powodowi wytoczone zostało powództwo o świadczenie, mające podstawę w stosunku prawnym, co do którego twierdzi on, że nie istnieje, powód traci interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli może w tamtym procesie podnieść taki zarzut jako niweczący roszczenie. Jednakże zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bowiem interes prawny po stronie powoda istnieje, jeżeli wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wynikać w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie powód kwestionuje. Powód zachowuje zatem interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne.

Mając więc na uwadze stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, iż stosunek prawny łączący strony na podstawie zawartej umowy dotychczas nie wygasł ani nie został wykonany w całości. Tymczasem ustalenie nieważności umowy przesądzi nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń, ale rozstrzygnie również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu bez obawy wystąpienia

z roszczeniami przez pozwany bank. Ustalające orzeczenie sądu zniesie więc wątpliwości stron i zapobiegnie dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z przedmiotowej umowy.

Na podstawie stanu faktycznego ustalonego przez Sąd, a w szczególności na podstawie treści umowy kredytu, stwierdzić należy, iż strony nie umówiły się co do głównych świadczeń umowy. Brak określenia w umowie głównych świadczeń umowy, zdaniem Sądu, prowadzi do stwierdzenia, że umowa jest w całości nieważna. Zarówno indeksacja, jak i odesłanie do tabel kursowych stanowią przedmiot główny umowy, przy czym nie zostały one sformułowane jednoznacznie (brak wskazania zasad ustalania kursów, brak rzetelnej informacji o ryzyku walutowym przy jednoczesnym wykreowaniu poprzez indeksację takiego ryzyka oraz rodzaje kursów prowadzące do dalszych niejednoznaczności).

Z art. 66 k.c. wynika, że zawarcie umowy wiąże się ze złożeniem oświadczenia zawierającego istotne postanowienia umowy, zaś usunięcie waloryzacji, która określa główny przedmiot umowy kredytu indeksowanego ze stawką Libor jest równoznaczne z usunięciem istotnego postanowienia umowy.

Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11, odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu. Stanowią bowiem z jednej strony cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony - wynagrodzenie pobierane przez bank na udostępnienie kredytobiorcy tych środków. Charakter odsetek jako świadczenia głównego nie pozostawia wątpliwości, że zawarcie umowy, której treść nie pozwala, pomimo wskazania wysokości stopy odsetek, na ich efektywne naliczenie, musi skutkować jej nieważnością. Nie dochodzi bowiem do ważnego zawarcia umowy, gdy strony tak ułożyły jej postanowienia, że nie daje się z nich odczytać, w jakiej wysokości świadczenia główne a spełnić jedna z nich.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 1 kwietnia 2011 r., III CSK 206/10 wskazał, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. Stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie

oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

Natomiast w postanowieniu z 17 stycznia 2003 r., III CZP 82/02, Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt.

Przywołane wyżej orzeczenie dotyczyło niewpisania w dacie zawarcia umowy do jej treści kwoty udzielanego kredytu, która następnie została dopisana przez bank. W okolicznościach sprawy strony uzgodniły kwotę kredytu i wpisały ją do umowy. Nie doszło natomiast do uzgodnienia wysokości świadczenia kredytobiorcy. Brak określenia tego świadczenia wynikał z pozostawienia bankowi swobody w określaniu kursów waluty, do której kredyt był indeksowany i nieokreśleniu wysokości części kapitałowej w poszczególnych ratach, co uniemożliwiało wyliczenie wysokości każdej z rat. Jak wprost wynika z umowy, świadczenie kredytobiorcy miało zostać określone co do wysokości przez bank po jej zawarciu, następnie przekazane do wiadomości kredytobiorcy.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami i zasadą swobody umów, kredytobiorca w chwili podpisania umowy powinien wiedzieć jaka jest kwota jego kredytu. Tymczasem poprzez jednostronne określanie kursu CHF przez pozwany bank, powodowie dowiedzieli się o wysokości kredytu przy jego wypłacie, po zastosowaniu dowolnie ustalonego przez pozwanego kursu CHF.

Zobowiązanie powodów ustalane było w walucie CHF, która w okresie spłaty kredytu była podstawą określania wysokości kapitału pozostałego do spłaty oraz odsetek. Oznacza to, że nie tylko wysokość kapitału kredytu była jednostronnie ustalona przez pozwanego, lecz w każdym okresie trwania kredytu mBank S.A. naliczał dodatkowo odsetki od kapitału powstałego w wyniku zastosowania dowolnie ustalonego kursu CHF.

Stosownie do art. 353 § 1 k.c. zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Stosownie zaś do art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień.

W konsekwencji nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to oczywiście sprzeczne z naturą umowy.

Wskazać również należy na sprzeczność przedmiotowej umowy z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu z dnia zawarcia umowy, który jest przepisem bezwzględnie obowiązującym, a więc jego naruszenie powinno także skutkować stwierdzeniem nieważności umowy.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe (w brzmieniu z dnia zawarcia umowy) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie z treścią ust. 2 tego przepisu umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Umowa kredytu jest umową dwustronnie zobowiązującą – z jednej strony bank zobowiązuje się do udzielenia kredytu, a następnie uprawniony jest do uzyskania spłaty jej kwoty, która była oddana do dyspozycji kredytobiorcy, a kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty środków, a następnie obciążony jest obowiązkiem ich zwrotu. Przedmiotem kredytu, zgodnie z przytoczonym przepisem musi być zatem określona kwota pieniężna. Co za tym idzie, kredytobiorca obowiązany jest do zwrotu ściśle określonej kwoty środków pieniężnych, którą oznacza kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. Umowa kredytu ma również charakter odpłatny z uwagi na obciążenie kredytobiorcy obowiązkiem zapłacenia kredytodawcy odsetek i prowizji, które stanowią

wynagrodzenie z korzystania ze środków pieniężnych udostępnionych przez bank i charakter konsensualny, gdyż wymaga uzgodnienia jej treści przez strony.

W świetle wyżej wskazanej normy bank mógł zatem czerpać zysk z umowy kredytu wyłącznie w postaci odsetek oraz prowizji. Natomiast bank w umowie zastrzegł na swoją rzecz dodatkowy zysk w postaci marży na kursie, który bank uzyskiwał poprzez dokonywanie przeliczeń waluty w oparciu o dowolnie ustalany przez siebie kurs waluty.

W umowie określona została wyłącznie kwota uruchomienia kredytu, tj. zobowiązanie banku do wypłaty określonej kwoty wyrażonej w PLN. W umowie nie zostały jednak określone świadczenia powodów, tj. wysokość salda kredytu, sposób jego wyliczenia oraz zasady, w oparciu o które miały być określone zobowiązania strony powodowej w postaci spłaty rat. W konsekwencji powodowie według stanu na dzień zawarcia umowy w żaden sposób nie byli w stanie określić wysokości swojego zadłużenia (salda kredytu) i to nawet przy założeniu, że zarówno oprocentowanie jak i kurs średni NBP waluty CHF były niezmiennie przez cały okres trwania umowy.

Słusznie podnosiła zatem strona powodowa, że pozwanemu została pozostawiona dowolność w zakresie doboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a w konsekwencji ustalania wysokości zobowiązań kredytobiorców, których kredyty są waloryzowane kursem CHF. Jak wskazali słusznie powodowie, nie mogli oni przewidzieć, po jakim kursie przyjdzie im dokonywać spłaty każdej kolejnej raty kredytu.

W ocenie Sądu, w przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący tejże waloryzacji (indeksacji), powinien być określany w sposób precyzyjny. Precyzyjny, to znaczy taki, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie zostanie spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkowałoby w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

Strony nie określiły w umowie wzajemnych głównych świadczeń stron, a taka sytuacja jest sprzeczna z naturą stosunku umowy, której istotą jest uzgodnienie jej postanowień przez strony (art. 353¹ k.c.). Konstrukcja przyjęta przez bank we wzorcu umownym jedynie stwarzała pozory uzgodnienia z powodami istotnych warunków umowy. Podkreślić przy tym należy, że nawet bank przy zawarciu umowy nie znał jej dokładnych

warunków, a tym samym nie znał jej treści. Bank nie posiadał bowiem żadnego sprecyzowanego mechanizmu ustalania marży doliczanej do kursu bazowego. W umowie nie zostały ponadto określone zasady spłaty kredytu. Umowa nie precyzowała w jaki sposób bank będzie ustalał kursy w tabelach, które miały mieć zastosowanie do dokonywanych przez powodów spłat w walucie PLN. Kursy te w świetle umowy mogły być ustalane przez pozwanego w sposób dowolny.

Przyjmując zatem, że klauzula waloryzacyjna określała główne świadczenia stron należy uznać, że przedmiotowa umowa nie została nigdy skutecznie zawarta.

Ponadto wskazać należy, że w umowie nie zostały określone w sposób odpowiedni (poddający kontroli) warunki i sposób zmiany wysokości oprocentowania kredytu. Postanowienia odnoszące się bowiem do zmiany wysokości oprocentowania nie zostały sprecyzowane. Decyzja w zakresie zmiany oprocentowania zależała wyłącznie od pozwanego banku. Zwrócić uwagę należy, że oprocentowanie kredytu rzutuje bezpośrednio na wysokość rat. W świetle zasad kredytowania jest to wyłączny czynnik, który powinien mieć wpływ na wysokość rat kredytowych. W rzeczywistości jednak w przedmiotowej umowie wysokość rat zależała nie tylko od wysokości oprocentowania, ale i była zależna od kursu przyjętego przez pozwanego do przeliczenia spłat dokonywanych przez powodów, a więc była zależna od zastosowanego przez bank spreadu. Spread ten w istocie powiększał wysokość oprocentowania. Reasumując, oprocentowanie nie zostało wyraźnie określone w umowie.

Zdaniem Sądu, sprzeczność treści takiej umowy wynika z art. 351¹ k.c. i art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, a w konsekwencji w świetle art. 58 § 1 k.c. umowa ta jest nieważna (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., III CSK 206/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2014 r., IV CSK 585/13*). Sąd Najwyższy wskazał, że warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela, jest dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie.

Powodowie podnieśli, iż umowa kredytu łącząca ich z pozwanym jest nieważna z uwagi na treść postanowień umowy zawartych w § 1 ust. 3, § 1 ust. 3A, § 11 ust. 5 umowy. Wywodzili, iż są to klauzule abuzywne i takie postanowienia umowy są bezskuteczne wobec powodów, a nawet skutkują nieważnością umowy, gdyż nie zostały z powodami uzgodnione indywidualnie.

W kwestionowanych przez powodów postanowieniach pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, jak również wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, poprzez dowolne, niczym nieograniczone wyznaczanie w tabelach kursów kupna lub sprzedaży franka szwajcarskiego. Dotyczyło to tak uruchomienia kredytu, jak i jego późniejszej spłaty. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego określania zobowiązań umownych, a to w wysokości salda kredytu oraz rat kredytowych, a tym samym i wysokości świadczeń strony powodowej. Pozwany zapewnił sobie możliwość uzyskania znaczących korzyści finansowych stanowiących dla powodów dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany franka szwajcarskiego, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, skoro kurs kupna lub sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej banku zawiera marżę kupna lub marżę sprzedaży, która to wartość zależna jest wyłącznie od woli banku. Niewątpliwie zatem regulacja ta stanowi o naruszeniu przez bank dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia.

W przedmiotowej umowie wysokość świadczenia określona została w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych polskich na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez bank (uzyskując równowartość kredytu w walucie obcej), a następnie bezpośrednio przy określaniu każdej kolejnej raty, przeliczano wskazywaną przez bank kwotę franków szwajcarskich na złotówki znów po kursach ustalanych przez bank na podstawie jego tabel, przy czym pierwsza z tych operacji odbywała się w oparciu o kurs kupna, a pozostałe dotyczące spłat rat po kursie sprzedaży. Co istotne, kurs kupna był niższy od kursu sprzedaży, a co za tym idzie bank dokonując dwukrotnie przeliczenia kwoty zobowiązania (najpierw w momencie jego wypłaty po niższym kursie, a następnie w momencie jego spłaty po kursie wyższym) uzyskuje nadwyżkę (tzw. spread), a więc dodatkowe wynagrodzenie banku, wysokości którego w momencie zawierania umowy kredytu, konsument nie jest w stanie w żaden sposób oszacować.

W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się, że pojęcie „dobrych obyczajów” na gruncie art. 385¹ § 1 k.c. powinno zostać odniesione do „szeroko rozumianego szacunku do drugiego człowieka” wskutek czego sprzeczne z nimi są działania wykorzystujące m.in.

niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszenie zasady równorzędności stron” (K. Zgrobelny [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 2; red. E. Gniewek; Warszawa 2006, s. 593, nb 9*).

Powyższe stanowisko jest tożsame z zapatrywaniami wyrażonymi w orzecznictwie, w tym między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. (CK 832/2004), zgodnie z którym „działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Do dobrych obyczajów zalicza się zatem przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowy w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. W orzecznictwie przyjmuje się, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego.

W niniejszej sprawie powodowie nie posiadali możliwości kontroli sposobu wykonywania przez bank przedmiotowej umowy w kwestionowanym w toku niniejszego postępowania zakresie, a w szczególności w zakresie wysokości salda kredytu i wysokości rat kredytowych. Zawierając umowę, nie mogli również w żaden sposób określić potencjalnego ryzyka z tym związanego, także nie mogli oszacować całkowitych kosztów związanych z kredytem. Co istotne, bank nie ponosił żadnego ryzyka, gdyż w każdej sytuacji ewentualne ryzyko kursowe mógł zniwelować poprzez dowolne ustalenie kursu w tabeli kursowej. Podkreślić przy tym należy, że powodowie na dzień zawarcia umowy kredytu nie znali wysokości swoich świadczeń na rzecz banku. Strony nie określiły w jaki sposób zostaną wyliczone te świadczenia – w świetle umowy decydował o tym wyłącznie pozwany. Wysokość świadczeń strony powodowej zależała zatem wyłącznie od woli banku.

Powyższe skutkuje naruszeniem zasady ekwiwalentności wzajemnych świadczeń powodów oraz pozwanego banku. Pozwany w całości bowiem przeniósł na powodów ryzyko kursowe, zabezpieczając w ten sposób wyłącznie swoje interesy, bez przyznania w zamian

jakichkolwiek korzyści na rzecz powodów oraz możliwości kontrolowania przez powodów działań podejmowanych przez bank w przedmiotowym zakresie.

Jednocześnie wskazać należy, że wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r. (sygn. akt XVII AmC 1531/09), za klauzulę niedozwoloną zostało uznane stosowane przez bank postanowienie „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzedni ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej BRE Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”. Powyższe stanowisko zostało w pełni potwierdzone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 21 października 2011 r. (sygn. akt VI ACa 420/11).

Ocena klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowie jako abuzywne i jednocześnie brak możliwości zastąpienia jej innymi klauzulami, skutkuje brakiem zgodnych oświadczeń woli stron w chwili zawarcia umowy w tym zakresie, a zatem skutek prawny jest taki sam jak przy stwierdzeniu nieważności na podstawie art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 351¹ k.c. i art. 58 § 1 k.c.

Z umowy nie wynikało, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczenia całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa, w tym regulamin, nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs z tabeli. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały z umowy, zatem stosownie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

Pozwany bank mógł dwukrotnie (w aspekcie kształtowania kursu) wpływać w sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorców. Pierwszy raz po wypłacie kredytu (transz) przeliczając kwotę udzielonego kredytu na CHF po kursie ustalonym przez siebie.

Nie ulega wątpliwości, że świadomość stron nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności/niezgodności z prawem, gdyż niezależnie od jej istnienia nieważna umowa nie staje się ważna. Nie ma zatem znaczenia czy powodowie i pozwany rozumieli mechanizm indeksacji i zmiany wartości kapitału oraz rat na skutek zmiany kursu waluty.

Brak możliwości określenia ścisłej wysokości części kapitałowej każdej raty przesądzał o niemożności precyzyjnego określenia części odsetkowej. Odsetki bowiem powinny być naliczane od aktualnego salda zadłużenia, co wymaga wiedzy na temat wysokości salda zadłużenia po spłacie każdej kolejnej raty. Nie można w sposób rzetelny policzyć wysokości odsetek nie wiedząc, w jakich częściach w każdej racie ma dojść do spłaty kapitału.

Polski porządek prawny dopuszcza możliwość zawierania umów o kredyt w walucie polskiej indeksowany do waluty obcej. Stanowi o tym wprost art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe. O tym, że umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego) wypowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14). Jednak okoliczność, że polski system prawny dopuszcza zawieranie umów o kredyt denominowany lub indeksowany nie wyczerpuje, zdaniem Sądu problematyki zgodności z prawem każdej umowy o kredyt indeksowany. Zdaniem Sądu, klauzule waloryzacyjne opisujące mechanizm indeksacji stosowane w umowach kredytowych powinny być przedmiotem badania pod kątem ich zgodności z art. 358¹ § 2 k.c. oraz pod kątem tego, czy mogą być uznane za rażąco naruszające interesy konsumentów i sprzeczne z dobrymi obyczajami (na podstawie art. 385¹ § 1 k.c.).

Całkowicie bezprzedmiotowa z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy była okoliczność, że powodowie nie zdecydowali się na spłatę rat kredytu bezpośrednio w walucie CHF zawierając stosowny aneks do umowy. Aneks taki wywołałby zamierzony skutek tylko w sytuacji gdyby saldo kredytu zostało wyrażone w walucie CHF. Natomiast w przedmiotowej umowie saldo kredytu nigdy nie było i nie może być wyrażone w walucie obcej.

Podsumowując, w niniejszej sprawie należało uznać, że umowa zawarta przez powodów z pozwanym bankiem dnia 31 maja 2008 r. była nieważna – zgodnie z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 Prawa bankowego w zw. z art. 353¹ k.c. z uwagi na jej istotną wadę prawną, bowiem w umowie brak było określenia wysokości świadczenia poprzez nieokreślenie kwot rat, w których miał być spłacany kredyt oraz nieokreślenie obiektywnego i jednolitego sposobu ich ustalenia. Wobec nieokreślenia kwoty kredytu, nie było możliwe określenie wysokości zobowiązania powodów. Ponadto, w umowie wadliwie został wskazany sposób ustalania oprocentowania kredytu, którego zmienność nie poddaje się

obiektywnej kontroli przez co dodatkowo świadczenie obciążające powodów było nie do przewidzenia.

W konsekwencji zachodzą podstawy do ustalenia zgodnie z art. 189 k.p.c. nieważności umowy. Powodom przysługuje natomiast interes prawny w dochodzeniu tak sformułowanego żądania. Oczywistym bowiem jest, iż w tym zakresie powodowie mogą oczekiwać wyjaśnienia ich sytuacji prawnej względem pozwanego w związku z przedmiotową umową, uznawaną przez przeciwnika procesowego za ważną i rodzącą obowiązek zapłaty dalszych rat. Pozytywne rozstrzygnięcie pozwoli uniknąć ewentualnych sporów w przyszłości z zakresie wysokości świadczenia pieniężnego należnego bankowi.

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie I. wyroku.

Nieważność umowy o kredyt zawartej przez strony, skutkowałą uznaniem za zasadne także sformułowane w pozwie żądanie powodów dotyczące zasądzenia na ich rzecz wszystkich świadczeń otrzymanych od powodów przez pozwanego, tj. do listopada 2020 r.

Powodowie wykazali za pomocą dokumentów, że do dnia 9 kwietnia 2018 r. spełnili świadczenie na rzecz pozwanego w wysokości 253 581,82 zł, a w okresie od maja 2018 r. do listopada 2020 r. spłacili dodatkowe 67 175,14 zł. Łącznie powodowie wpłacili na rzecz pozwanego kwotę 320 756,96 zł. Dodatkowo powodowie uiszcili kwotę 561,40 zł z tytułu pobranej przez pozwanego składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Jak stanowi art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c.).

Nieważność umowy powodowała, iż wszelkie świadczenia uiszczone przez stronę powodową na rzecz pozwanego, były świadczeniami nienależnymi. Stwierdzenie nieważności spornej umowy powoduje obowiązek dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń pomiędzy stronami umowy, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału a zatem

bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe i inne opłaty oraz składki.

W przypadku gdy w umowach wzajemnych bezpodstawne wzbogacenie następuje po obydwu stronach, teoretycznie możliwe są dwa rozwiązania, czyli zastosowanie teorii dwóch kondykcji lub teorii salda. Pierwsza z nich opiera się na założeniu, że w sytuacji, kiedy na skutek nieważności umowy obie strony stały się bezpodstawnie wzbogacone, każdej z nich przysługuje odrębne roszczenie, które może być dochodzone niezależnie od roszczenia drugiej strony. Takie roszczenie może zostać potrącone, jak również może być dochodzone w drodze powództwa wzajemnego (*zob. wyrok SO w Warszawie z 21 listopada 2019 r., XXV C 505/19, Legalis; wyrok SA w Warszawie z 10 lipca 2019 r., VI ACa 1712/17; wyrok SA w Warszawie z 31 stycznia 2019 r., VI ACa 7/18*). Natomiast teoria dwóch kondykcji zakłada porównanie wartości wzbogacenia obu stron nieważnej umowy i upatruje powstanie roszczenia jedynie po tej stronie, której wzbogacenie ma wyższą wartość. Wysokość tego roszczenia odpowiada różnicy pomiędzy większym i mniejszym wzbogaceniem (*zob. wyrok SO w Warszawie z 26 czerwca 2019 r., XXV C 139/19, Legalis; wyrok SO w Warszawie z 24 czerwca 2019 r., XXV 266/15, Legalis*).

Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za teorią dwóch kondykcji, jak również za stanowiskiem Sądu Najwyższego, że w art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu. W takim przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione (*accipiens*), jak również czy majątek spełniającego świadczenie (*solvens*) uległ zmniejszeniu. Wykazanie samego faktu spełnienia świadczenia wypełnia bowiem przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (*por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11 – z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11 – z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12 – z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13 – z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15*).

Sąd miał na względzie także aktualne stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uchwale z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20 (*Legalis nr 2532281*), w której Sąd Najwyższy przesądził, że w przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytowej, umowę należy rozliczyć zgodnie z teorią dwóch kondykcji.

Sąd Najwyższy w przywołanej uchwale wskazał, że „stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu”. Argumentując przyjęte rozstrzygnięcie Sąd Najwyższy wskazał, że „(...) w razie nieważności umowy kredytu dokonywane przez niedoszłego kredytobiorcę płatności, mające stanowić spłatę wykorzystanego kredytu, są świadczeniami nienależnymi, podobnie jak świadczeniem nienależnym jest w takiej sytuacji wypłata środków pieniężnych przez bank. Zgodnie zaś z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. świadczenia nienależne podlegają zwrotowi. Proste zastosowanie tej reguły prowadzi do wniosku, że między bankiem a niedoszłym kredytobiorcą powstają wówczas różne zobowiązania restytucyjne: zobowiązanie niedoszłego kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanych środków pieniężnych oraz zobowiązania banku do zwrotu uiszczonych płatności. Przepisy art. 410 i n. k.c. nie zawierają żadnej odrębnej regulacji, która wskazywałaby na jakąkolwiek zależność tych zobowiązań, w szczególności odwzorowującą zamierzony przez strony związek między obowiązkami mającymi wynikać z umowy kredytu (choćby na wzór art. 495 k.c.). Jedynie z art. 497 w związku z art. 496 k.c. wynika, że jeżeli wskutek nieważności umowy wzajemnej strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Zasadnicze milczenie ustawodawcy sugeruje, a art. 497 w związku z art. 496 k.c. sugestię tę wzmacnia, że nawet w przypadku nieważności umowy wzajemnej zobowiązania stron do zwrotu otrzymanych nienależnie świadczeń są co do zasady od siebie niezależne, co odpowiada aprobowanej w doktrynie i przez Sąd Najwyższy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Glosa 2020, nr 4, s. 67) teorii dwóch kondycji (...)

W omawianej uchwale Sąd Najwyższy opowiedział się także pozytywnie za możliwością skorzystania przez bank z zarzutu potrącenia poprzez złożenie stosownego oświadczenia woli (art. 498 i n. k.c.). Zaznaczył jednocześnie, że „odstępstwa od tej reguły w reżimie bezpodstawnego wzbogacenia nie może uzasadniać argument odwołujący się do art. 408 § 3 k.c., przewidującego możliwość swego rodzaju kompensaty przez odliczenie od zwracanej w pieniądzu wartości korzyści, wartości nakładów, które żądający byłby obowiązany zwrócić. Jest tak już dlatego, że zgodnie z dominującym poglądem sąd nie może

dokonać takiej kompensaty z urzędu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 1987r., III CRN 152/87, OSNC 1988, nr 12, poz. 178).

W ocenie Sądu w tym składzie nie ma więc podstaw do zastosowania tzw. teorii salda w niniejszej sprawie. Umowę należy rozliczyć zgodnie z teorią dwóch kondykcji, przyjmując, że obu stronom umowy, czyli kredytobiorcy i bankowi przysługują dwa odrębne roszczenia.

Pozwany w niniejszej sprawie nie podniósł zarzutu zatrzymania ani potrącenia. Także żądania wzajemne nie zostały przez stronę pozwaną zgłoszone przed zamknięciem rozprawy. Mając na uwadze granice żądania stron oraz fakt, iż pozwany korzystał z profesjonalnej pomocy prawnej, Sąd nie widział podstaw do dokonania rozliczeń stron.

W świetle powyższego nie sposób było również uznać, by pozwany nie był wzbogacony kosztem powodów lub by zaistniały przesłanki wymienione w art. 409 k.c. Zgodnie z tym przepisem obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

W ocenie Sądu nie można postawić znaku równości między zużyciem czy utratą wzbogacenia w rozumieniu ww. przepisu a obowiązkiem zwrotu przez powodów na rzecz pozwanego wzajemnego świadczenia, spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 4 kwietnia 2008 r., I PK 247/07, OSN 2009, Nr 17-18, poz. 223, przypadki zużycia lub utraty wzbogacenia w świetle art. 409 k.c., powodujące odpadnięcie wzbogacenia, muszą ograniczyć się zatem do tych tylko sytuacji, kiedy nastąpiło to bezproduktywnie, a więc bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu, czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego.

W niniejszej sprawie brak było jakiegokolwiek dowodu na okoliczność, że pozwany uzyskaną korzyść zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Jednocześnie z art. 411 k.c. wprost wynika, że brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy.

W niniejszej sprawie podstawą prawną świadczenia była nieważna czynność prawna, która nie stała się ważna mimo spełnienia świadczenia, a w takim wypadku wiedza spełniającego świadczenie, że nie był do świadczenia zobowiązany, nie zwalnia odbiorcy

świadczenia do jego zwrotu (*zob. wyrok Sądu Najwyższego z 19 września 2018 r., I CSK 575/17, Legalis nr 1829409*).

Sąd przy rozstrzyganiu niniejszej sprawy miał również na uwadze uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. o sygn. III CZP 6/21. Sąd Najwyższy wskazał, że niedozwolone postanowienie umowne należy co do zasady uznać za nigdy nie istniejące, w związku z czym nie może ono wywoływać skutków wobec konsumenta, a zapłacone na jego podstawie kwoty są nienależne i podlegają restytucji. Umowa, która nie może wiązać bez niedozwolonego postanowienia, jest w całości bezskuteczna, a w konsekwencji konsument i kredytodawca mogą żądać zwrotu świadczeń spełnionych na jej podstawie jako nienależnych (art. 410 § 1 k.c.). Roszczenia stron mają charakter odrębny (niezależny), co oznacza, że nie ulegają automatycznie wzajemnej kompensacji i konsument może żądać zwrotu w całości spłaconych rat kredytu niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Obciążenie powodów kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego należało również uznać za nieprawidłowe. Ubezpieczenie z tytułu niskiego wkładu własnego stanowi klauzulę niedozwoloną. Takie ubezpieczenie nie dawało w ocenie Sądu kredytobiorcom żadnych korzyści, lecz stanowiło ubezpieczenie banku od dodatkowego ryzyka w zakresie braku odpowiedniego wkładu przez kredytobiorcę.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów całą dochodzoną pozwem kwotę, tj. 320 756,96 zł oraz kwotę 561,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia 29 maja 2018 r. do dnia zapłaty.

Odnosnie żądania odsetkowego Sąd miał na względzie, że roszczenie kondykcyjne wymagalne jest na skutek wezwania osoby świadczącej nienależnie, którym w ocenie Sądu było doręczenie odpisu pozwu. Zatem, roszczenie odsetkowe od kwoty 561,40 zł Sąd uwzględnił od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (doręczenie odpisu pozwu pozwanemu miało miejsce 28 maja 2018 r.). Tym samym Sąd oddalił częściowo roszczenie o odsetki.

Zwrócić uwagę należy, iż powodowie nie wnosili o orzeczenie o odsetkach za opóźnienie od kwoty 320 756,96 zł żądanej w związku z nieważnością umowy kredytu.

Żądanie odsetkowe sformułowane w pozwie dotyczyło kwoty 95 301,54 zł żądanej tytułem różnicy powstałej na skutek stosowania przez pozwanego niedozwolonych klauzul waloryzacyjnych, a nie wynikało z nieważności umowy.

W rezultacie Sąd orzekł jak w pkt II. wyroku, oddalając w pozostałym zakresie powództwo tj. co do odsetek (pkt III wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł jak w pkt IV wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Roszczenia powodów zostały uwzględnione niemal w całości co uzasadniało nałożenie na pozwanego, jako stronę przegrywającą proces, obowiązku zwrotu wszystkich kosztów procesu poniesionych przez stronę powodową. Sąd pozostawił szczegółowe rozliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu, który po uprawomocnieniu się orzeczenia wyda postanowienie ze szczegółowym wyliczeniem kosztów obciążających pozwanego.

Mając na uwadze całokształt przedstawionych powyżej rozważań, Sąd orzekł jak w sentencji.

sędzia Barbara Pysz-Kędzierska

Zarządzenie:

odpis wyroku z odpisem uzasadnienia doręczyć pełnomocnikom stron.

sędzia Barbara Pysz-Kędzierska